

Sygnatura akt II Ca 359/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
-----------------	-----------------------------------

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. T.

przeciwko R. K. i J. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 26 czerwca 2015 r., sygnatura akt XII C 406/15/P

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

„I. zasądza od pozwanych R. K. i J. W. solidarnie na rzecz powoda E. T. kwotę 4057,60 (cztery tysiące pięćdziesiąt siedem sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 150 (sto pięćdziesiąt)

złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Jarosław Tyrpa

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 12 maja 2016 roku

Niniejsza sprawa była rozpoznana przez Sąd Rejonowy w postępowaniu uproszczonym. Również Sąd Okręgowy jako Sąd II Instancji rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 765 k.c. przez umowę komisju przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (prowizją) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym. Jak wynika z łączącej strony umowy pozwani (jako komisanci) zobowiązali się za wynagrodzeniem w zakresie prowadzonej przez nich przedsiębiorstwa do sprzedaży zegara na rzecz powoda (komitenta), ale w imieniu własnym. Pozwani w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zarzucali, iż wywiązali się ze swojego obowiązku, bowiem sprzedali zegar. Okoliczności tej powód nie zaprzeczył i wynika ona również z ustaleń Sądu pierwszej instancji. Nie może przy tym budzić wątpliwości to, że do sprzedaży zegara doszło jeszcze zanim powód skierował do pozwanych oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Nie może też budzić wątpliwości to, że przyczyną wygaśnięcia stosunku komisju może być odstąpienie od umowy komisju. Ponieważ komisju jest umową wzajemną, w razie zwłoki w spełnieniu świadczenia przez jedną ze stron, druga będzie mogła skorzystać z ustawowego prawa odstąpienia od umowy, na zasadach przewidzianych w art. 491 k.c. Odstąpienie od umowy komisju nie może jednak dotyczyć komisju już wykonanego, co umknęło uwadze Sądu Rejonowego. Jeżeli bowiem przed odstąpieniem od umowy komisant zawarł już umowę sprzedaży z kontrahentem, umowa taka jest skuteczna. Komitentowi należy się wówczas cena, a z drugiej strony jest on zobowiązany zapłacić należną komisantowi prowizję. Jest to sytuacja analogiczna do wskazywanej w literaturze niemożliwości wypowiedzenia zlecenia komisju już wykonanego (por. J. Rajski, Prawo zobowiązań, część szczegółowa, System Prawa Prywatnego, tom 7, Rozdział XII. Umowa komisju, 2011 r., A. Kędzińska-Cieślak, Komis; M. Piekarski, Komentarz KC, t. II, 1972). Należy bowiem rozróżnić obowiązki komisanta, które wynikają z umowy komisju przed zawarciem umowy sprzedaży i po jej zawarciu. O ile przed zawarciem umowy sprzedaży komisant jest zobowiązany do zawarcia umowy sprzedaży rzeczy należącej do komitenta, o tyle po zawarciu umowy sprzedaży obowiązkiem komisanta jest wydanie komitentowi wszystkiego, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał (art. 766 k.c.). Przy komisie sprzedaży dotyczy to przede wszystkim ceny, jaką komisant uzyskał.

Z tego względu oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy z dnia 8 sierpnia 2013 roku nie skutkuje możliwością domagania się zwrotu rzeczy, względem jej wartości, skoro zlecenie komisju zostało już wcześniej wykonane.

Pozwani są natomiast obowiązani do wydania powodowi ceny, przy czym skoro z postanowień łączącej strony umowy wynika, że pierwotna cena (8000 zł) ulega obniżeniu o 20 % po upływie trzech miesięcy od zawarcia umowy, to powód nie może żądać zapłaty kwoty 8000 zł. Wiadomym bowiem jest to, że zegar nie został sprzedany w terminie trzech miesięcy od dnia zawarcia umowy. W takim wypadku pozwani mogli zbyć rzecz po niższej o 20 % cenie tj. 6400 zł (20 % z 8000 zł) i brak jest w aktach sprawy takich dowodów, które zaprzeczyłyby wiarygodności ich zeznań, co do takiej właśnie ceny sprzedaży. Sam zresztą powód w niniejszym postępowaniu nie twierdził, że zegar został sprzedany za kwotę wyższą, niż wynika umowy. Niewątpliwie również, w świetle łączącej strony umowy, powód jest obowiązany do zapłaty prowizji 30 % powiększonej o podatek VAT w stawce 22 %. Skoro sprzedaż nastąpiła za kwotę 6400 zł, to należna powodowi prowizja wynosi 2342,40 zł (30 % z 6400 zł plus VAT). Oznacza to, że powództwo było uzasadnione do kwoty 4057,60 zł.

Wbrew zarzutom apelacji pozwani zobowiązani byli do wydania rzeczy niezwłocznie po jej uzyskaniu ze sprzedaży, a zatem nie może budzić wątpliwości możliwość dochodzenia przez powoda odsetek od dnia 13 sierpnia 2013 roku. Dla możliwości ich naliczenia nie ma znaczenia wezwanie do zapłaty, bowiem obowiązek wydania ceny wynikał już z samej umowy. Pozwani, o ile nie znali adresu pozwanego mogli złożyć przedmiot świadczenia do depozytu.

Biorąc powyższe pod rozwagę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji zmieniając częściowo zaskarżony wyrok i oddalając dalej idącą apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., a w zakresie postępowania apelacyjnego w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Za stosunkowym rozłożeniem kosztów przemawiało to, że strony są w połowie wygranymi i przegranymi, a wysokość poniesionych przez nie kosztów była różna, skoro powód w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uiścił opłatę od pozwu w kwocie 100 zł, zaś pozwani opłatę od apelacji w kwocie. Z tego względu pozwani winni zwrócić powodowi połowę opłaty od pozwu, zaś powód zwrócić pozwanym połowę opłaty od apelacji. Wysokość wynagrodzeń pełnomocników po obu stron była jednakowa w obu instancjach.